

KOŚCIOŁY

Alicja i Jan Szymczakowie (Łódź)

Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny

Adam z Będkowa pojawił się na kartach źródeł w 1400 r. jako notariusz publiczny¹. Już w 1410 r. należał do grona kapelanów nadwornych Władysława Jagiełły². W 1413 r. został archiprezbiterem kościoła Mariackiego w Krakowie i funkcję tę piastował aż do 1450 r., kiedy archiprezbiteriat zamienił na kanonię i prebendę kościoła NPMarii w Kielcach³. W latach 1413–1419 sprawował urząd wikariusza generalnego i oficjała biskupa Wojciecha Jastrzębca⁴. Był doktorem prawa kanonicznego (Bolonia 1423), kanonikiem gnieźnieńskim, katedralnym krakowskim, poznańskim, rudzkim, sandomierskim i dziekanem kieleckim. W 1429 r. należał do zespołu uniwersyteckich prawników, którzy przygotowali opinię o braku uprawnień króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego do kreowania królów⁵. Zmarł 15 X 1451 r. w Krakowie i pochowany został w katedrze wawelskiej.

Na egzekutora swego testamentu wyznaczył Tomasza Strzemińskiego herbu Prus (zm. 1460), kanonika gnieźnieńskiego, poznańskiego i krakowskiego, rektora

¹ KDMazLub, nr 137: „ego Adam Nicolai de Banthcow Gneznensis dioecesis publicus Imperiali auctoritate Notarius”; zob. K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 268; M.D. Kowalski, *Zapomniany kalendarz-nekrolog kapituły krakowskiej z XV wieku*, „Nasza Przeszość” 1997, t. 87, s. 136; M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 310–312.

² J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych podług źródeł archiwalnych*, t. I, Gniezno 1883, s. 37; K. Ożóg, *Związki Uniwersytetu Krakowskiego z kapitułą katedralną krakowską u schyłku XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1998, t. 43, s. 30.

³ B. Miodońska, *Iluminacje krakowskich rękopisów z I. połowy w. XV w Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu*, Kraków 1967, s. 131.

⁴ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, cz. II: *Urzednicy*, Poznań 1979, s. 59.

⁵ B. Miodońska, *Iluminacje krakowskich rękopisów*, s. 131; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 291.

Uniwersytetu Krakowskiego w 1443 r., swojego krewniaka i współklejnotnika, który w 1455 r. został biskupem krakowskim. To na nim spoczął obowiązek wypełnienia ostatniej woli zmarłego, w tym także uregulowanie rozpoczętych wcześniej przezeń inwestycji i fundacji.

Jedną z pierwszych i ważniejszych fundacji Adama z Będkowa było wybudowanie w 1425 r. w Krakowie przy ulicy Kanoniczej domu przeznaczanego na mieszkanie dla kanonika, z którego czynsz roczny w wysokości 2 grzywien przeznaczył na anniwersarz za swoją duszę⁶. Na Wawelu, naprzeciwko południowego wejścia do katedry, wznosił inny dom dla wikarych katedry krakowskiej, którego budowę ukończono w 1450 r.⁷ Na prośbę kanonika Tomasza Strzemińskiego, jako wykonawcy testamentu Adama z Będkowa, biskup Zbigniew Oleśnicki erygował kanonicznie w 1453 r. w katedrze wawelskiej ołtarz św. Heleny i Apolonii w kaplicy św. Kosmy i Damiana. Egzekutor testamentu przekazał ponadto pozostałe z rozliczenia tej fundacji 12 grzywien rocznego czynszu na utrzymanie przy tym ołtarzu osobnego altarysty z obowiązkiem odprawiania mszy za duszę św. kanonika Adama⁸. Wiadomo również, że dzięki jego zapisowi testamentowemu ukończony został w 1457 r. dwutomowy pergaminowy antyfonarz dla kościoła na Wawelu, iluminowany przez Mikołaja Seteszę, wikariusza katedry wawelskiej⁹.

Rodziny Będków kanonika Adama leży w Polsce środkowej, w przedrozbiorowym województwie łęczyckim, na jego południowych krańcach, na pograniczu z województwem sieradzkim, w którym znajdowały się inne wsie Spinków (Wspinków) herbu Wilczekosy czyli Prus II¹⁰. Był on synem Mikołaja i nieznaną z imienia siostrą Dzierżawę Tłuka ze Strykowa herbu Jastrzębiec. Jan Długosz, który znał osobiście Adama z Będkowa, zaprezentował go jako *nobilem, de genere et domo Lupinorum Falcastrorum*¹¹, czyli szlachcica herbu Wilczekosy. Miał brata Mikołaja, który przejął po nim probostwo w Wolborzu oraz Piotra, który położył podwaliny pod przyszłą – wcale znaczną – fortunę rodziny Spinków¹². Obydwaj zmarli przed

⁶ *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, MPH, s. II, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 215; DLb, t. I, s. 189; zob. B. Miodońska, *Iluminacje krakowskich rękopisów*, s. 131; M.D. Kowalski, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 224–225.

⁷ B. Przybyszewski, *Kapituła krakowska za kanonikatu Jana Długosza (1436–1480)*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 75.

⁸ DLb, t. I, s. 242–243.

⁹ B. Miodońska, *Iluminacje krakowskich rękopisów*, s. 54–58, 132; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 107–108.

¹⁰ J. Chwalibińska, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, s. 76–79.

¹¹ DLb, t. I, s. 189.

¹² J. Szymczak, *Śladem Wspinków herbu Wilczekosy, czyli Prus II*, „Herald” 1991, nr 3–4, s. 11–17; tenże, *Epigrafika w służbie genealogii. O początkach Wspinków z Będkowa*, w: *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane Józefowi Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska w Lublinie” 1990 (1992), Sectio F, Historia, vol. XLV, s. 303–313; tenże, *Dział rodzinny Wspinków z Będkowa w 1464 roku*, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Prace ofiarowane jubileuszowo Profesorowi Aleksandrowi Świeżawskiemu, „Zeszyty Historyczne” 1994 [1995], z. II, s. 155–160.

Adamem, toteż żaden z nich nie został wymieniony w jego testamencie. Głównymi jego spadkobiercami były zatem dzieci brata Piotra, który oprócz kilku córek miał trzech synów, a to: Jana, Piotra i Mikołaja. Spośród nich – noszący imię po ojcu – Piotr z dużą pomocą stryja zaszedł wysoko w krakowskiej oraz gnieźnieńskiej hierarchii kościelnej i odegrał znaczną rolę nie tylko w historii Będkowa i pobliskich Pabianic, stanowiących ośrodek dóbr kapituły krakowskiej w województwie sieradzkim, ale także w samym sercu Królestwa Polskiego, czyli w Krakowie¹³.

Adam z Będkowa należy niewątpliwie do grona najwybitniejszych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej z pierwszej połowy XV w. Świadczy o tym jego życie i dokonania, które są porównywalne z osiągnięciami współczesnych mu Mikołaja Kozłowskiego (zm. 1443), Mikołaja Lasockiego (zm. 1450), Dziersława z Borzymowa (zm. 1452), Jana Elgota (zm. 1452) czy Jana Chebdy z Niewiesza (zm. 1454). Były to czasy wybitnych hierarchów kościelnych, spośród których osobowość biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (zm. 1455) dominowała nie tylko w środowisku kościelnym Krakowa. Adam z Będkowa należał do jego najbliższych współpracowników, a przynajmniej znajduje się w gronie kanoników najczęściej występujących w formule testacyjnej dokumentów biskupa krakowskiego¹⁴. Współpracował też z biskupem poznańskim Stanisławem Ciołkiem¹⁵. Jego życie przypadło wreszcie w ważnym dla państwa polskiego okresie panowania Władysława Jagielly i jego syna Władysława oraz na początek rządów Kazimierza Jagiellończyka.

Pomimo wysokiego prestiżu, jakim cieszy się Adam z Będkowa w historiografii, nie doczekał się on dotąd biogramu na miarę swych dokonań, a informacje o nim są rozproszone w różnych pracach. Pominięto go w *Polskim słowniku biograficznym*, a dane w katalogu kanoników krakowskich pióra L. Łętowskiego skażone są wieloma błędami¹⁶. Obszerniejsze i znacznie lepsze informacje przekazali J. Korytkowski¹⁷ i J. Fijałek¹⁸, ale i one wymagają już w paru miejscach weryfikacji oraz uzupełnień. Takie zadanie postawili sobie autorzy niniejszego szkicu z nadzieją na dopełnienie sylwetki Adama z Będkowa i przybliżenie obrazu jego najbliższej rodziny.

W aktach oficjalatu kapituły krakowskiej¹⁹ zachował się wpis informujący, że Piotr z Będkowa, kanonik gnieźnieński, oraz Jan i Mikołaj Spinkowie, dziedzice

¹³ Tenże, *Piotr Wspinek z Będkowa, przedsiębiorczy gospodarz i administrator dóbr pabianickich kapituły krakowskiej w drugiej połowie XV wieku*, w: *Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 543–551.

¹⁴ P. Rabiej, *Uczni uniwersyteccy w służbie i otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, pod red. K. Ożoga i S. Szczura, Kraków 2000, s. 227–229.

¹⁵ Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek (†1437), podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993, s. 92, 123.

¹⁶ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. I, Kraków 1852, s. 22–23.

¹⁷ J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy*, t. I, s. 36–38; t. IV, s. 539.

¹⁸ J. Fijałek, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV*, fasc. I, Kraków 1900, s. 70–73.

¹⁹ Ks. Andrzej Sapeta, dyrektor Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, oraz Ci wszyscy, którzy przyczynili się do odnalezienia i skopiowania tegoż aktu, zechcą przyjąć podziękowanie za okazaną pomoc. Ostatnio przywołała go M. Koczerska, *Inwentarze majątku ruchomego duchowieństwa krakowskiego w XV wieku*, KIKM 2003, R. LI, nr 2, s. 203.

Będkowa, kwitują Tomaszowi ze Strzempina doktorowi dekretów, kanonikowi krakowskiemu i egzekutorowi testamentu Adama z Będkowa, ich stryja, odbiór przekazanych im 29 X 1451 legatów testamentowych za wiedzą altarysty mariackiego Marcina i kanonika poznańskiego Jana Pytowskiego²⁰. Odbiór się to 2 tygodnie po śmierci kanonika Adama z Będkowa w obecności wielu świadków. Byli to kapłani z 3 diecezji, a mianowicie gnieźnieńskiej, krakowskiej i poznańskiej, jak skrupulatnie odnotowano w formule testacyjnej. Odbiór legatów testamentowych poświadczył zatem potwierdzony źródłowo notariusz publiczny Maciej Mikołajowicz z Grodzca²¹, nieznani nam wikariusze i altaryści z krakowskiego kościoła Mariackiego, tj. niejaki Borzko i Jan Stawski, odnotowany już wyżej kanonik poznański Jan Pytowski, po którym następują bliżej nieznani: Stanisław z Szamowa i Świętosław z Leśnego Młyna. Znamy natomiast dobrze kolejnego świadka, którym był Paweł Mikołajowicz z Częstkowa, notariusz publiczny, późniejszy kanonik gnieźnieński (1458), scholastyk łączycy (1477) i kanonik wrocławski (zm. 1480)²², który w tym czasie pełnił obowiązki pisarza w konsystorzu krakowskim. Listę świadków zamyka nieznany nam Wojciech z Balkowic.

Bracia Spinkowie pokwitowali przede wszystkim odbiór 150 złotych florenów węgierskich, 26 grzywien groszy czeskich i 271 grzywien w półgroszkach, umieszczonych w 13 mieszkach, z tym, że w trzynastym znajdowały się grosze szerokie. Z tych półgroszków 20 grzywien miało przypaść ich siostrze w stanie panieńskim Jadwidze jako jej posag, oprócz otrzymanych już przez nią 60 grzywien z daru stryja Adama.

Kanonik Tomasz Strzemiński przekazał spadkobiercom 2 srebrne dzbanki do wody z herbem Topór, w tym jeden pozłacany, 2 srebrne pozłacane kubki z przykrywkami (lub w futerałach), 2 srebrne puchary oraz kufel srebrny z nakrywą, 2 brylki stopionego srebra, 6 srebrnych półmisków z herbem Wilczekosa i 10 srebrnych łyżek. Bracia Spinkowie otrzymali od egzekutora testamentu wszystkie książki, tak dotyczące prawa kanonicznego, jak i z innych dziedzin. Przypadły im także 3 konie. Odebrali ponadto sporo odzieży, niewątpliwie męskiej, używanej przez stryja Adama. Była to tunika podszyta kunim futerkiem, *vestis* z koftyru, czyli jedwabnej tkaniny tureckiej²³, również podbita kunim futerkiem, czarna tunika podbi-

²⁰ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1: *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań 1959, s. 299: odnotowany w 1459 r., kiedy zamienił kanonikat kaliski na altarię w kościele katedralnym w Poznaniu.

²¹ K. Skupieński, *Notariat publiczny*, s. 271.

²² J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. I, s. 163; A. Gąsiorowski, *Kanonicy wrocławscy w najstarszej metryce kapitulnej (1435–1500)*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowoczesnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2000, s. 45.

²³ Koftyr wymienia S.B. Linde (*Słownik języka polskiego*, t. II, Lwów 1855, s. 397–398) i Z. Głogier (*Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wyd. VII, t. III, Warszawa 1996, s. 54), którzy powołują się na Marcina Bielskiego, wspominającego w swojej kronice, że 200 sztuk koftyru dawać miał corocznie wojewoda wołoski Jagielle; por. M. Taszycka, *Tkaniny jedwabne*, w: *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, red. J. Kamińska, I. Turnau, Wrocław 1966, s. 230; M. Micha-

ta kunim futerkiem, płaszcz z florenckiego sukna oraz narzuta na łóżko dla panny Jadwigi, srebrna, pozłacana, tunika z sukna brukselskiego przeznaczona dla ich siostry Katarzyny Rzeczyckiej, futro dla ich matki Katarzyny zwane torłop, tj. rodzaj kożucha baraniego, lisiego lub kuniego – zazwyczaj przystrzyżonego – z rękawami, bez pokrycia tkaniną²⁴, tunika dla Anny, żony Jana Spinka, z florenckiego sukna podbita futrem *de vario* (zapewne z rysia)²⁵. Poświadczili też odbiór 10 florenów węgierskich zapisanych ich niezamężnej jeszcze siostrze Jadwidze, 50 florenów węgierskich dla Katarzyny Rzeczyckiej, po 10 florenów węgierskich dla Małgorzaty Rąbieńskiej, Anny Grabiny i Elżbiety Bedleńskiej, każdej określonej jako *neptis* kanonika Adama. Również 10 florenów węgierskich zapisał on Dorocie Krzyczkowskiej, zaś 10 grzywien przypadło Jadwidze, żonie Kopcia, ale nie odnotowano ich rodzaju pokrewieństwa lub innej przyczyny, dla której zostały obdarowane legatami pieniężnymi.

Garderoba Adama, przeznaczona do podziału między spadkobierców, składała się więc z 4 tunik, płaszcza, kożucha i szaty określonej terminem *vestis*. Szata owa i tuniki podbite były kunimi futrami, toteż chodzi tu wyłącznie o odzież wierzchnią, a nie bieliznę czy konfekcję lekką. Wymienione rodzaje tkanin wskazują, że wykonana była z luksusowych, importowanych materiałów, co czyniło owe stroje niewątpliwie cennym nabytkiem. Tuniki z sukna brukselskiego i florenckiego używane były np. na dworze Władysława Jagiełły jako okrycia królewskie, książęce i dygnitarckie. Ich wartość dochodziła niekiedy do kilkudziesięciu grzywien. Dwie z tych tunik zostały przeznaczone dla kobiet, co oczywiście nie oznacza, że były dla nich szyte. Krój tuniki pozwalał na zastosowanie jej zarówno jako stroju męskiego jak i kobiecego. Była to bowiem długa, luźna szata wkładana przez głowę i przepasana w pasie²⁶. Trudności identyfikacyjne nastręcza termin *vestis*, strój wykonany z koftyru, kosztownej materii jedwabnej pochodzenia tureckiego, podbity futrami kunimi, który przypadł w podziale braciom. Być może chodzi tu o szubę, rodzaj płaszcza zapinanego na całej długości przodu na ozdobne guziki, z dużym wykładanym kołnierzem i obszernymi rękawami. Strój ten musiał się wyraźnie różnić krojem od tuniki i od *pallium*, płaszcza przypominającego rodzaj peleryny²⁷. Był on dość kosztowny, skoro w 1440 r. *stamen kofteri*, czyli liczący sobie ok. 17,5 m postaw (25–40

łowska, *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” 1995, Ser. B, t. 92, s. 80.

²⁴ Zob. K. Turska, *Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów*, Wrocław i in. 1987, s. 232.

²⁵ Sądźmy, że tylko ryś – ze względu na swoją różnobarwną i pstrokatą sierść – mógł być nazwany panterą (łac. *varia*); zob. A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław 1991, s. 58–59.

²⁶ K. Turska, *Ubiór dworski*, s. 115, 118. W XV w. tunika podbita kunami kosztowała ok. 50 grzywien (tamże, s. 117); J. Sztetyllo, *Terminologia futrzarska w polskim średniowieczu*, w: *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”, t. LXXI, Wrocław 1989, s. 89–92.

²⁷ D. Poppe, *Szuba w ubiorze średniowiecznym w Polsce i na Rusi*, w: *Szkice z dziejów materialnego bytowania*, s. 35–36, 38.

łokci, średnio 30 łokci) koftyru kosztował aż 10 kop szerokich groszy²⁸, tj. ok. 20 groszy za łokieć. W garderobie Adama przeważają stroje ocieplane futrem, a zatem zimowe. Jedynym ubiorem na cieplejszą porę roku był płaszcz z sukna florenckiego, który przypadł w spadku Jadwidze.

Kanonik Adam lubił także otaczać się pięknymi przedmiotami. W jego domu znajdowała się srebrna zastawa stołowa wykonana na specjalne zamówienie, jak o tym świadczy herb rodowy wyryty na półmiskach. Zawartość kruszcu srebrnego w jego skarbcu zdaje się wskazywać, że nie zdążył zrealizować swych innych zamysłów. Zwraca też uwagę narzuta na łóżko wykonana z tkaniny złoconej i srebrzonej. Chodzi zapewne o brokat, dekoracyjną tkaninę sprowadzaną z Włoch, przeznaczoną zarówno na obicia jak i na ubiory²⁹. Krakowski kanonik korzystał z przywileju mieszkania w stolicy, do której docierały towary sprowadzane przez kupców ze wschodu i zachodu. Kupował je z przeznaczeniem dla ozdoby swego domu, dopiero po jego śmierci znalazły nowego użytkownika. Z testamentu wylania się więc obraz człowieka zamożnego, estety, bywalca dworu, uczonego i miłośnika książek.

Na jeszcze jedną cechę Adama z Będkowa należy zwrócić uwagę. Był niewątpliwie człowiekiem rodzinnym. To on pokierował karierą bratanka Piotra, ułatwiając mu dostęp do godności kościelnych. Wspierał finansowo swą najbliższą rodzinę. Z testamentu wynika, że posag jego najmłodszej synowicy Jadwigi wyniósł 80 grzywien, z których 60 dostała już wcześniej, 20 grzywien miała natomiast otrzymać z pozostawionych pieniędzy. O wysokości posagów córek decydowali rodzice, ale zwyczajowo siostry otrzymywały posagi takiej samej wysokości, toteż możemy przyjąć, iż cztery zamężne już Spinkówny również dostały po 80 grzywien. Z testamentu zdaje się wynikać, że rozliczenia posagowe z Małgorzatą Rąbieńską, Anną Grabiną i Elżbietą Bedleńską były już zakończone. Dostają one bowiem tylko jednakowe legaty w wysokości 10 florenów, takie same jak ich siostra Jadwiga, oraz dwie inne kobiety z rodziny, których relacji genealogicznych do innych wymienionych osób nie przedstawiono, tj. Dorota Krzyczkowska i Jadwiga Kopciowa. Jedyną osobą, która w tym gronie otrzymuje większe pieniądze – aż 50 florenów – jest Katarzyna Rzeczycka, synowica Adama. Tylko Jadwiga i Katarzyna, oprócz pieniędzy, dostały stroje po swym stryju, możemy więc przyjąć, że stanowiły one ich wyprawę lub jej część, którą inne siostry otrzymały już wcześniej. Zatem, także owe 50 florenów było częścią posagu. Dowodnie więc dwie najmłodsze siostry zostały wyposażone przez stryja. Nie można wykluczyć, że poniósł on te ciężary również w przypadku pozostałych synowic. Ogólny koszt posagów pięciu Spinkównien wyniósł 400 grzywien i ta kwota w świetle pozostawionego przez kanonika Adama majątku nie wydaje się specjalnie wygórowana i ponad jego możliwości.

Próba wyliczenia sumy pozostawionych pieniędzy sprawia pewne trudności. Powstaje bowiem pytanie, czy florenowe legaty w ogólnej wysokości 110 florenów

²⁸ *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. III, Wrocław 1960–1962, s. 313.

²⁹ M. Taszycka, *Tkaniny jedwabne*, s. 220.

należy odliczyć od kwoty wymienionej na początku, czy też stanowią one odrębną pulę. Wydaje się, że kanonik Adam przygotował się na śmierć i miał czas na uporządkowanie za życia swych doczesnych spraw. Pieniądze przechowywane w sakiewkach stanowiły pozostałość po rozliczeniu z tytułu prowadzenia gospodarstwa domowego. Natomiast legaty florenowe były odrębnie przechowywane z przeznaczeniem na wypłaty dla każdej z kobiet po jego śmierci. W sumie zostawił więc 260 florenów węgierskich w złocie, 271 grzywien w półgroszkach i 26 grzywien w groszach praskich. W przeliczeniu na grzywny majątek pieniężny liczył około 470 grzywien.

Wartość tego aktu jest duża i to z kilku względów. Dzięki niemu poznaliśmy nieznaną dotąd z imienia i pochodzenia żonę Piotra Spinka, którą była Katarzyna – matka wymienionych wyżej 3 synów oraz 5 córek, spośród których tylko 2, tj. Jadwiga i Katarzyna, były nam dotychczas znane³⁰. Za sprawą omawianego aktu potwierdziły się też przypuszczenia o bliskich związkach łączących kanonika Adama z Będkowa z rodziną Spinków vel Wspinków³¹ i utwierdziły pogląd o braterskich więzach Adama i Piotra Spinka z Będkowa. Oprócz ważnych danych genealogicznych poznaliśmy zapewne część posiadanych przez kanonika krakowskiego przedmiotów, w tym kilka do codziennego użytku domowego. Jakkolwiek jego księgozbiór nie równał się zapewne zbiorowi współczesnego mu sławnego teologa i kaznodziei Mikołaja Kozłowskiego, którego wartość ocenia się na ok. tysiąc grzywien³², a zwłaszcza z biblioteką wybitnego astronoma i lekarza Andrzeja Grzymały z Poznania (zm. 1466)³³ czy znanego komentatora źródeł historycznych Jana Dąbrówki (zm. 1472)³⁴, to jednak wart jest on odnotowania, zwłaszcza że dobrze mieści się to w obrazie i postrzeganiu kanonika Adama jako humanisty i fundatora, który część swojej fortuny przeznaczył na potrzeby kościoła katedralnego, jak budowa kurii kanonickiej i wikariackiej oraz zamówiony antyfonarz. Poznaliśmy też część zasobów finansowych jednego z kanoników krakowskich, zapewne dzięki którym starania Piotra, Jana i Mikołaja Piotrowiców o podniesienie rodzinnego Będkowa do rangi miasta zostały uwieńczone powodzeniem w 1453 r. Zbieżność chronologiczna pomiędzy otrzymaniem spadku po stryju a tą inwestycją nie jest chyba przypadkowa i dlatego Adama z Będkowa wolno uważać za pośmiertnego dobrodzieja nie tylko wielkiego Krakowa ale i tego niewielkiego miasteczka, jakim był Będków.

³⁰ J. Szymczak, *Dział rodzinny Wspinków*, s. 155–156.

³¹ Tenże, *Piotr Wspinek*, s. 544.

³² W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966, s. 44–50; M. Kowalczyk, *Z badań nad życiem i biblioteką Mikołaja Kozłowskiego*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1972, R. XXII, s. 20; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 130–131.

³³ A. Birkenmajer, *Andrzej Grzymała z Poznania, astronom i lekarz z XV wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1958, R. III, s. 418–419; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 131–132.

³⁴ W. Szelińska, *Dwa testamenty Jana Dąbrówki*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1962, Seria A, z. 5, s. 21–23; tamże, *Biblioteki*, s. 61–76; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna*, s. 130.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Acta officialia I (1447–1454), s. 215–217

Reverendi Thome Sthrapinski doctoris super rebus testamentaliter legatis taliter etiam dispensatis et super legitima testamento exequendis.

Petrus de Banthkow canonicus Gneznensis, Johannes et Nicolaus Spinkones, heredes de Banthkow fratres indivisi, omnes et quilibet eorum insolidum convictim et divisim recognoverunt et fatentur publice sponte et libere ipsos recepisse a venerabili domino Thoma de Stropino decretorum doctore canonico Cracoviensi executore vero et legitimo venerabilis domini Ade de Banthkow patrum ipsorum olim canonici Cracoviensis res infrascriptas ipsis legatas in testamento utroque. Primo videlicet de manu domini Martini altariste apud sanctam Mariam et secundo de manu domini Johannis Pithowsky canonici poznaniensis per dictum dominum Adam de Banthkow decretorum doctore facto in plena ratione et perfecta memoria, quod testamentum utrumque primum et secundum receperunt, approbaverunt, ratificaverunt et in ipsum conferunt tamque in verum iustum canonicum et legitime factum et padio recognoverunt et confessi sunt se recepisse centum quinquaginta florenorum auri ungarorum boni et iusti ponderis cum viginti sex marcis grossorum bohemicorum. Item recognoverunt et confessi sunt etiam a prefato domino Thoma se recepisse ducentas septuaginta unam marcas mediorum grossorum in saculis tredecim, quia in saculo tredecimo erant predicti lati grossi. De quibus pecuniis mediorum grossorum promiserunt et nunc apud acta se obligaverunt dare viginti marcas pro dote Hedvigi sorori ipsorum virgini maritande ultra sexaginta marcas sibi prius per predictum Adam donatas. Item recognoverunt et confessi sunt se ab eodem domino Thoma de Strampino doctore recepisse duo lavatoria argentea alias canteros, duos argenteos cum armis Thopori inter quos unus erat deauratus. Item receperunt ab eodem domino Thoma duas cuppas argenteas deauratas cum tecturis earundem. Item duos rostuchani argenteos. Item ciffum argenteum cum tenaculo. Item duas massas argenti fusi. Item etiam confessi sunt se ab eodem domino Thoma recepisse sex scutellas argenteas cum armis Viilczekossy. Item decem coclearia argentea. Item confessi sunt se recepisse ab eodem domino Thoma omnes libros tam in iure canonico quam inquacumque materia prefati domini Ade doctoris ipsis in testamento legatos, qui ad manus prefati domini Thome pervenerunt. Item tres equos receperunt ab eodem domino legatos in testamento prefato. Item confessi sunt se recepisse tunicam subductam pellibus mardurinis. Item vestem de koffthir subductam etiam pellibus mardurinis. Item tunicam nigram subductam pellibus etiam mardurinis. Item pallium panni florentini lectarium Hedvigi virgini sorori ipsorum germane nondum maritate cum tinctura argentea deaurata. Item tunicam panni Brusinensis legatam domine Katherine Rzczyskyey. Item pellicium thorlop legatum Katherine matri ipsorum. Item tunicam panni florentini subductam pellibus de vario domine Anne uxori domini Johannis legatam. Item confessi sunt et recognoverunt se recepisse decem florenos ungaricales legatos Hedvi[gi]^a sorori ipsorum virgini. Item confessi sunt se etiam recepisse a prefato domino Thoma quinquaginta florenos ungaricales legatos Katherine Rzczyskyey nepti prefati domini Ade testatoris. Item receperunt decem florenos legatos Margarethe Rambyenskyey nepti dicti domini Ade testatoris. Item receperunt decem florenos legatos Anne Grabiney nepti dicti domini testatoris. Item receperunt decem florenos legatos Elizabeth Bedlyenskyey nepti domini testatoris. Item receperunt decem florenos legatos Dorothee Crziczowskyey. Item receperunt decem marcas legatos Hedvigi uxori Kopecz. Que omnia sit per ipsos Petrum et Johannem, Nicolaum heredes de Banthkow recepta et dictis feminis legata promiserunt et obligaverunt se sub censuris ecclesiasticis tradere eisdem feminis tam in vestibus quam in florenis et peccuniis confessi sunt igitur se prefati Petrus, Johan-

nes et Nicolaus Spinkones recepissee a domino Thoma prefato omnia et singula ipsis ex testamento dicti domini Ade de Banthkow doctoris patrui ipsorum debita et legata tam in florenis et peccuniis latorum et mediorum grossorum quam in argento, vestibus, libris et quibuscunque aliis rebus ex dicto testamento utroque videlicet primo et secundo ipsis, debitis que ad manus dicti domini Thome pervenerunt, de quibus inventarium per eundem Thomam coram notario et testibus factum est et ipsis una cum testamento utroque lectum et exhibitum. Ipsum itaque dominum Thomam Strampinsky canonicum Cracoviensem eximunt hic apud acta presentia Consistori Cracoviensis quittarunt ex toto et quilibet ipsorum per se sub in solidum ac convictim et divisim quittat et absolvit, quittum et liberum pronunciat, seu pronunciat de omnibus rebus supradictis tam in florenis in peccuniis latorum et mediorum grossorum quam in argento, vestibus et libris, rebus omnibus et aliis eisdem et cuilibet ipsorum convictim et divisim ex dicto testamento utroque debitis promittentes ipsum dominum Thomam Strampinsky doctorem, quantus et tociens quociens opus fuerit essetque, reddere indemneret et eum evitere ab omnibus feminis supradictis et qualibet eorum maritis et a liberis ipsorum ac proximis quibuscunque prefati domini Ade doctoris testatoris ad que se omnes et quilibet ipsorum insolidum ac heredes ipsorum successoresque legitimos sub omnium bonorum suorum mobilium et immobilium obligatione et yppotheca ac sub censuris ecclesiasticis se obligarunt et obligant interdictionique ecclesiastice curiarum Gneznensis, Cracoviensis, Poznaniensis et aliarum ecclesiasticorum curiarum et provincie et patriarchatus Gneznensis se subitientes. Petentes nichilominus hanc ipsorum recognitionem confessionem obligationem quitanciam et submissionem ad presentia acta officialatus Cracoviensis reponi et actuari in fidem et testimonium premissorum in effectumque exinde conficiendi notaria instrumenta, tociens quociens opus fuerit essetque ad petitionem partis hoc petentis loco et tempore suis prefato similiter domino Thoma executore presente ad acta huiusmodi similiter recognitionem quitanciam et submissionem reponi et actuari notari instrumenta notaria sibi ex eisdem in forma dari et assignari debita cum instantia petente prout petunt et postulant in forma in talibus fieri solita et consveta. Acta et data vicesima nona octobris indictione decima quarta hora in anno presenti scilicet millesimo ccccl primo atque die presenti primo hic acticata propter illo sub prescripto die octobris aliis arduis occupationem. Presentibus dominis Mathia Nicolai de Grodzecz notario, Borzkone et Johanne Stawsky in ecclesia Cracoviensi maiori vicariis perpetuis et altaristis, Johanne Pythowsky canonico Poznaniensi, Stanislae de Schamowo, Swanthoslao de Lesszymlyn et me Paulo Nicolay de Czansthkow, scriba consistori huius Cracoviensis causarum notario publico et Alberto de Balkowycze arculero, clericis Gneznensis, Cracoviensis et Poznaniensis diocesum^b testibus circa premissa^b.

^a tak w Or.

^{b-b} dopisek inną ręką w Or.